

### Po rocznych doświadczeniach Rodacy na Węgrzech dzielnie się trzymają

W świątecznym numerze piśmie „Więści Polskie” podaje ciekawe sprawozdanie z rocznych doświadczeń spotecznych i dorobku organizacyjnego naszych Rodaków na Węgrzech. Podajemy poniżej najważniejsze ustępy z tego sprawozdania, ujętego w formie wywiadu z prezesem Komitetu Obywatelskiego p. Słowikiem.

#### IŁOŚĆ RODAKÓW

Na wstępie przypomniemy, iż przed obecną wojną przebywało około 5.000 naszych wychodźców, zamieszkających przede wszystkim w Budapeszcie i w najbliższej okolicy, a zatrudnionych jako robotnicy fabryczni.

Po zaznaczeniu, iż obecnie przebywa na Węgrzech około 9.000 uchodźców z obecnej wojny, w czym 3.000 osób cywilnych (niemal wyłącznie — zaręczonych i pracowników zawodów wolnych), autor wywiadu przechodzi do omawiania poszczególnych zagadnień społecznych.

#### ZNOŚNE MIESZKANIA

Warunki mieszkaniowe są dość dobre z wyjątkiem obozu w Nagykanizs, gdzie część uchodźców znalazła pomieszczenie w fabryce szcetek, stycznej t. zw. „Szczołce”. Dąży się jednak do likwidacji tej „Szczołki” i ulokowania uchodźców w przytulnych mieszkaniach względnie higienicznych. Pewne zahamowanie prac na tym terenie nastąpiło wskutek wielkiego napływu uchodźców rumuńskich, gdyż władze węgierskie musiały się zorientować przedewszystkiem o nich.

#### ZAPOMOGI PIENIĘŻNE

Uchodźcy rumuńscy otrzymują liti złotą jak nasi... 2 pengó dziennie. Obecnie akcja idzie w tym kierunku, by podwyższyć tę stawkę.

Trudności w uzyskaniu potrzebnych opiece społecznej funduszy zmusiły do zwrócenia się do rządu węgierskiego z prośbą o przywrócenie 20 fill. dziennego żołdu dla uchodźców cywilnych. Wojskowi otrzymują go stale. Ministerstwo Spraw Wewn. przywróciło te zasiłki z dniem 15 listopada.

#### STARANIA O ZATRUDNIENIE

Komitet Obywatelski stara się o uzyskanie indywidualnych względnie zbiorowych zezwoleń na pracę. Są projekty wydzierżawienia folwarku na własny rachunek dla rolników, oraz projekt urządzenia stolarni. Niektóre ośrodki uchodźcze uruchomiły już własne warsztaty zbiorowe, które częściowo zostały sfinansowane przez Komitet Ob.

Wobec wyczerpania się zapasów w Czerw. Krzyżu. Kom. Ob. zmuszony był zakupić z własnych środków pewną część odzieży, bielizny i bucików. Łącznie wydatkowano na ten cel 50 tys. pengó. Celem zaopatrzenia uchodźców w bieliznę uruchomiono centralną szwalnię w Budapeszcie, która zaopatrywała obozy w bieliznę letnią w wystarczającej ilości. W okresie jesiennym w szwalni zatrudniono 25 pracowników Polek, z których 10 i córek uchodźców.

#### OPIEKA NAD DZIECIAMI

Jeżeli chodzi o dzieci, których rodzice prowadzą własną kuchnię, są to dzieci odżywiane racjonalnie. Dzieci zmuszone jeść z kuchni obozowych — nie są odżywiane w sposób właściwy. Kom. Ob. udziela pieniężnej pomocy dla rodziców, posiadających dzieci najmłodsze oraz organizuje ośrodki zdrowia dla dzieci (w Nagykanizs i Kadar-kucie). Dotychczasowe zasoby Węg. Czerwonego Krzyża pozwalają na całkowite zaopatrzenie dzieci w odzież.

#### RAMY ORGANIZACYJNE

Całkowitą opiekę nad wszystkimi uchodźcami wykonuje Komitet Obywatelski, założony w listopadzie 1939 r., a działający regularnie od grudnia tegoż roku.

Upřednio działaty w tym za-

kresie: Polskie Biuro Opieki i Węg. Polski Komitet Opieki nad Uchodźcami (obce te organizacje zlaty się później w jedną całość), oraz Polsko-Amerykańska Komisja Pomocy Polakom, t. zw. Y.M.C.A. Kom. Ob. przystąpił do skoordynowania działalności wszystkich instytucji opiekujących się uchodźcami, co dało dodatnie wyniki. Równolegle w tym samym zakresie działa Węgierski Czerwony Krzyż, który rozprowadza dary przeznaczone dla uchodźców. Ogółem dostarczono Węg. Czerwonemu Krzyżowi 30 wagonów darów (przeważnie odzieży, bielizny, butów, mydła, herbaty i t. p.). Dziś pozostało nie wiele na składzie i niema widoków na nowe przesyłki. Mogłyby dary przelać Ameryka przy pomocy tamtejszych organizacji polskich, ale dopiero na wiosnę. Miarodajne czynniki, jak mi wiadomo, prowadzą w tym kierunku starania.

#### ZASIĘG PRAC KOMITETU OBYWATELSKIEGO

Kom. Ob. rozpoczął przede wszystkim wypłacanie zasiłków dla uchodźców.

Poza wypłacaniem gotówkowych zasiłków finansuje Komitet prace Przedstawicielstwa Internowanych Żołnierzy. Wydział Opieki nad Młodzieżą, na stopnie Amerykańską Komisję Pomocy Polakom, Sekcję Lekarzy Polskich, która wykonuje opiekę sanitarną w obozach cywilnych i wojskowych. Duszpasterstwo, oraz pracowników polskich w Czerwonym Krzyżu. Udziela też poważnych dotacji pieniężnych Węg.-Pol. Komitetowi Opieki nad uchodźcami.

Osobna sprawa to opieka nad grobami zmarłych żołnierzy i uchodźców cywilnych. Powołano Komisję dla opieki nad grobami, która również dąży do zabezpieczenia pozostałości po zmarłych dla rodzin w kraju. Celem załatwienia sporów wynikłych w obozach pomiędzy poszczególnymi uchodźcami Komitet Ob. powołał do życia Sąd Obywatelski, który działa już od szeregu miesięcy.

#### ZYCZLIWOŚĆ

#### MIEJSCOWEJ LUDNOŚCI

Nastawienie ludności miejscowej do uchodźców jest życzliwe i poprawne. W szeregu obozów wytworzył się stosunek serdecznego i wzajemnego współzycia. Stosunek władz węgierskich do uchodźstwa polskiego w zakresie opieki społecznej jest jak najbardziej pozytywny. Władze węgierskie przychodzą z pewną pomocą nie tylko w zakresie wyżywienia i kwaterunku, ale także w zakresie opieki sanitarnej pomagają wydatnie. Oficjalny stosunek władz węgierskich został uregulowany przez Min. Spraw Wewn.

Większość naszych żołnierzy brata udział w wiosnę w pomocy powodziom węgierskim. Była ona następnie zatrudniona przy pracach rolnych oraz przy budowie obiektów wojskowych jak koszary, garaże i szopy.

Reszta wywiadu jest poświęcona omówieniu spraw terenowych. Na specjalne podkreślenie zastępuje wydatną pomoc duchowieństwa oraz ofiarne i bezinteresowne prace t. zw. „starszych obozów”, którzy w ciężkich warunkach spełniają swe obowiązki obywatelskie w duchu poświęcenia i oddania się sprawom ogółu.

Całe sprawozdanie sprawia pokrzepiające wrażenie — tąd i zwartości naszych Rodaków na Węgrzech, którym tą drogą przesyłamy (choć spóźnione) życzenia wytrwałości, pomysłowości i spełnienia wspólnych nadziei.

#### SMIERĆ AMY JOHNSON

London. — Słynna pilotka angielska Amy Johnson, która wyskoczyła z samolotu przy pomocy spadochronu nad Tamizą, nie została dotąd odnaleziona. Przepuszcza się, że poniosła śmierć w nurtach rzeki.

### Z orędzia p. Roosevelt'a „Ameryka jest zagrożona i musi się przygotować do obrony”

Waszyngton. — W orędziu swego Prezydenta Roosevelt powiedział między innymi: „Dziś, tak jak i w przeszłości

kraju, myśląc o naszych dzieciach i wnukach, sprzeciwiam się wszelkiemu odosobnieniu, któreby nam zostało narzucone.

#### WZGLĘDNE BEZPIECZENSTWO AMERYKI

„Myślę się ci, którzy twierdzą, że bezpieczeństwo Ameryki jest zapewnione ze względu na jej położenie geograficzne.

„Przed każdym członkiem rządu i kongresu, stoi wielka odpowiedzialność, z której należy sobie zdać sprawę.

„Nasza polityka krajowa w sprawach wewnętrznych, opiera się na poszanowaniu prawa i godności wszystkich naszych rodaków tak jak polityka zagraniczna oparta jest na poszanowaniu praw i godności wszystkich narodów.

„Należy pamiętać o ostatnich wyborach, gdzie nie było różnicy pomiędzy dwiema wielkimi partiami w sprawie polityki krajowej.

#### POWAŻNE SPOŹNIENIA

„Wynikiem tej jedynomyślności powinien być stały wzrost produkcji wojennej.

„W niektórych gałęziach przemysłu, wytwórczość Stanów Zjednoczonych wyprzedza ustalony program, w innych — program ten jest wykonywany należycie, lecz w niektórych gałęziach, któ-

#### PRZYKŁADY

Prezydent podaje przykłady:

„Stany Zjednoczone są spóźnione w programie fabrykowania samolotów. Pracuje się jednak dzień i noc, aby spóźnienie to wyrównać.

#### SPRAWA PŁATNOŚCI

„Przychodzi chwila, że kraje te nie będą mogły płacić za dostawy, lecz Stany Zjednoczone nie powiedzą im aby skapitulowały, gdyż nie są w stanie płacić.

„Nie chodzi też o udzielanie krajom tym pożyczki w dolarach, lecz należy włączyć ich zamówienia do programu budowy amerykańskiej.

#### NIE JEST TO CZYN WOJENNY

„Pomoc w tej naturze nie jest czynem wojennym. Powinniśmy być przygotowani do poświęceń, jakich wymagać będzie od nas obecna sytuacja.

Na zakończenie Prezydent zwrócił się do wszystkich ugrupowań i kierowników przemysłu i pracy oraz rolnictwa, aby stanęli na czele ruchu w celu zwiększenia wysiłków.

### Cztery komitety wojenne w Anglii

London. — Prezes brytyjskiej Rady Ministrów postanowił utworzyć cztery komitety wojenne:

- 1) Komitet wytwórczości pod kierownictwem p. Ernesta Weina;
- 2) Komitet kontroli przywozu;
- 3) Komitet produkcji powojennej, pod kierownictwem p. Arthura Greenwood, ministra bez teki.

Komitet ten będzie zajmował się wszystkimi zagadnieniami odbudowy. Każdy z tych komitetów składa się z ekspertów należących do zainteresowanych departamentów.

4) Komitet Koordynacji, którego kierownik nie jest jeszcze wyznaczony i zajmie się koordynacją pracy trzech powyższych komitetów.

Kierownik tego komitetu będzie odpowiedzialny bezpośrednio przed prezesem Rady Ministrów i Gabinetem Wojny.

#### OD WYDAWNICTWA.

ZA ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE NADEŚLANE Z OKAZJI BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU — PRZESYŁAM W IMIENIU REDAKCJI I CAŁEGO PERSONELU — SERDECZNE PODZIĘKOWANIA I Z CAŁEGO SERCA NAWZAJEM ŻYCZE LEPSEJ PRZYSZŁOŚCI.

Dyrektor:  
Dr S. Nawrocki

### Wykazy strat morskich

Jak podaje admiralicia brytyjska, w ciągu tygodnia, który się zakończył 30 grudnia — ogólne straty morskie Wielkiej Brytanii wyniosły 37.356 ton. Jest to najniższa cyfra od początku wojny, gdyż przeciętne straty tygodniowo wynosiły dotąd około 60 tysięcy ton.

Niemcy znowu podają, iż zatopili w tym samym tygodniu 130 tysięcy ton statków handlowych brytyjskich lub sprzymierzonych.

Od początku wojny Rzesza straciła ogółem — 1.257.000 ton, przez stoperdowanie lub samorzutne zatopienie.

Włosi stracili około 453 tys. ton.

#### INTERNOWANI

#### MARYNARZE FRANCUSCY NA POMOC KRAJOWĄ

Vichy. — Wśród darów nadsyłanych na Pomoc Krajową, znajdują się również ofiary, pochodzące od marynarzy francuskich.

Na ręce admirała floty nadeszły także dary od eskadry francuskiej zatrzymanej przez Anglików w Aleksandrii.

Sztab generalny i załoga tej siły morskiej nadesłali 259 tysięcy franków, przeznaczonych na Pomoc Krajową.

Dają oni piękny przykład wierności i solidarności narodowej, zalecanej przez p. Marszałka Pétain.

#### BOMBOWCE AMERYKAŃSKIE PRZELECIAŁY 5.500 KLM. BEZ ŁADOWANIA

Nowy Jork. — Eskadra bombowców amerykańskich, typu 4-silnikowego, wróciła do swej bazy w Dayton, po wykonaniu rekordowego lotu bez lądowania na odległość 5.500 klm., z przeciętną szybkością po 350 klm. na godz., mimo silnych burz i przeciwnych wiatrów.

Dowódca eskadry oświadczył, że lot ten stanowił próbę ćwiczebną i wydał zadawalające rezultaty.

#### AMERYKA POTROIŁA LICZBĘ ŻOŁNIERZY

Waszyngton. — Ministerstwo wojny ogłasza komunikat oficjalny w sprawie stanu armii amerykańskiej. Armia lądowa liczy obecnie przeszło 600 tysięcy żołnierzy pod bronią, czyli trzy razy więcej, niż przed rokiem. Armia morska składa się z 250 tysięcy ludzi w służbie czynnej. W ciągu najbliższych miesięcy armia lądowa wzrośnie jeszcze o pół miliona żołnierzy. Razem więc będzie pod bronią, wraz z lotnictwem, około półtora miliona żołnierzy, co stanowi już poważną siłę wojskową.

#### WŁOSI POTWIERDZAJĄ WIERNOŚĆ PAKTOWI „OSI”

Rzym. — Rada ministrów odbyła swe posiedzenie pod przewodnictwem p. Mussoliniego. Min. Finansów podał, iż budżet na rok 1939 — 1940 wyniósł: 32 miliardy lirów wpływów i 60 miliardów wydatków, co stanowi 28 miliardów lirów deficytu. Poza tym Rada uchwaliła wysłanie telegramów gratulacyjnych dla dowódców i wojsk Italii, walczących bohatercko na wielu frontach. Wreszcie stwierdzono, iż Włochy pozostają nadal wiernymi polityce paktu „osi” i że polityka ta znajduje poparcie wśród szerokich mas ludowych.

#### PREMIER TURECKI O POLITYCE ZAGRANICZNEJ

Ankara. — Prezes tureckiej Rady Ministrów p. Refyk Saydan wygłosił w parlamencie wielką mowę o polityce zagranicznej, wyjątki z której podajemy poniżej:

„Rząd śledzi z wielką czujnością rozwój akcji politycznej i wojskowej w całym świecie.

„Polityka zagraniczna Turcji idzie po drodze, która jest już znana parlamentowi.

„Mogę powiedzieć, że rozstrzygnięcie tej polityki, znalazła potwierdzenie w wypadkach i ustalono zasady naszego bezpieczeństwa jako jedynego jej celu — dały dobre rezultaty. Rezultaty te wynikają z oparcia na szej polityki na wierności sojuszom”.

Parlament zatwierdził ustawę, przedłużającą termin służby wojskowej o jeden rok.

### Bułgaria nie otrzymała ultimatum od Rzeszy

Sofia. — Jeden z wysokich urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że pogłoski, według których Niemcy miały przelać Bułgarii ultimatum, są pozbawione wszelkich podstaw.

#### POWRÓT P. FILOFFA DO SOFII

Sofia. — Prezes Rady Ministrów p. Filoff powrócił z Wiednia do Sofii. Podróż jego miała na celu wyrazić wdzięczność i wyrazić nadzieję na poprawę stosunków między Włochami a Niemcami.

### Operacje wojenne

#### Londyn i okrug Middelands pod bombami RZYM: Garnizon Bardia walczył bohatercko

#### LONDYN: Włosi stracili 94.000 ludzi Mimo niepogody - ożywione walki w Albanii

#### KOMUNIKATY NIEMIECKIE...

Berlin. — Mimo niepogody, lotnictwo Rzeszy atakowało nie które ośrodki przemysłowe w południowej i środkowej Anglii. Bomby ugodziły kilka bombowców brytyjskich na lotniskach i fabrykę chemiczną. Londyn był kilkakrotnie atakowany, przyczem zniszczono 7 balonów zaporowych.

#### KOMUNIKATY GRECKIE...

Ateń. — Akcja patroli na różnych odcinkach frontu. Wzdłuż wybrzeży morskich, Grecy prowadzą dalej swą ofensywę. Wzięli oni znowu 171 jeńców, w czym kilku oficerów. Na północ od Klisury — silnie bronią na pozycji włoska została już jęta przez Greków. Wewnątrz Grecji nie było nalotów nieprzyjacielskich.

#### KOMUNIKATY BRYTYJSKIE...

Londyn. — Korzystając z niskich chmur śnieżnych, samoloty niemieckie dokonały kilku ataków na Londyn i na okręgi wybrzeżne. Straty w ludziach są nieznaczne.

Uszkodzono między innymi gmach Radia Brytyjskiego (British Broadcasting Corporation). Spadła na ten gmach wielka bomba krusząca w chwili, gdy spaeker odczytywał komunikaty wieczorne. Było kilka ofiar, lecz speaker nie przerwał swej pracy ani na chwilę. Podczas drugiego ataku — zraniono kilku pracowników, lecz praca trwała dalej.

Zmotoryzowane oddziały brytyjskie nawiązały kontakt z nieprzyjacielem u przednich fortyfikacji Tobruku. Włosi opuścili lotnisko w El Adem porzucając 40 samolotów, uszkodzonych podczas bombardowania przez R.A.F. Lotnictwo brytyjskie dokonało skutecznych ataków na Tobruk, Derna, Martuha i Tripoli. Pod Gallabat patrole brytyjskie zadały poważne straty przeciwnikowi. W Kenia — bez zmian.

Podczas operacji w Libii

#### W kilku wierszach

Vichy. — Z okazji Świąt p. Marszałek Pétain otrzymał także życzenia od jeńców francuskich (oficerów i żołnierzy), znajdujących się w Niemczech. Listy te, podpisane przez setki ludzi, są wyrazem gorącego patriotyzmu i przywiązania do osoby p. Marszałka.

Saint Jean de Luz. — W Wągli rybacy miejscowi dokonali naprawy rekordowego połowu. W jednym dniu złowili około 14 milionów sardynek.

Kraków. — O. Jan Urban, znany pisarz Katolicki zmarł w Krakowie.

Paryz. — Ubiegłej niedzieli sprzedano tutaj przeszło 3 i pół miliona portretów p. Marszałka Pétain „na rzecz Pomocy Zimowej”.

Kraków. — Wszystkie sklepy polskie w Krakowie muszą mieć napisy dwujęzyczne. Napis niemiecki musi występować na pierwszym miejscu. W rynku głównym i ulicach prowadzących do Rynku napisy niemieckie miały być umieszczone do dnia 23-go grudnia.

#### KOMUNIKATY WŁOSKIE...

Rzym. — Ostatnie punkty operacji w Bardia padły wieczorem. W ciągu 25 dni wojska włoskie bronili z ogromnym bohaterstwem przy pozycji, zadając bardzo ciężkie straty nieprzyjacielowi. Straty włoskie w ludziach i sprzęcie wojennym są również poważne.

#### KOMUNIKATY WŁOSKIE...

Nad Tobruk zestrzelono dwa samoloty brytyjskie. W Afryce wschodniej ataki zmotoryzowanych kolumn angielskich zostały odparte przez artylerię. Na innych frontach bez zmian.

Podczas walk w okręgu Bardia Włosi stracili 53 samoloty brytyjskie oraz uszkodzili kilka okrętów wojennych.

Na froncie greckim, dzięki skutecznemu wypadowi, wojska włoskie zajęły jedną z placówek greckich i zabrali do niewoli trochę jeńców i broni. Podczas ataku na bazy włoskie, zestrzelono samoloty brytyjskie. Jedna z maszyn włoskich nie wróciła do bazy.

Włosi stracili ogółem 94.000 żołnierzy, w czym: trzy dywizje włoskie w liczbie 39.000 ludzi, — dwie dywizje „czarnych koszul”, czyli 24.000 ludzi, jedna dywizja libijska — 14.000 ludzi oraz 10.000 ludzi z oddziałów aprowizacyjnych i pomocniczych.

Włosi stracili ogółem 94.000 żołnierzy, w czym: trzy dywizje włoskie w liczbie 39.000 ludzi, — dwie dywizje „czarnych koszul”, czyli 24.000 ludzi, jedna dywizja libijska — 14.000 ludzi oraz 10.000 ludzi z oddziałów aprowizacyjnych i pomocniczych.

Włosi stracili ogółem 94.000 żołnierzy, w czym: trzy dywizje włoskie w liczbie 39.000 ludzi, — dwie dywizje „czarnych koszul”, czyli 24.000 ludzi, jedna dywizja libijska — 14.000 ludzi oraz 10.000 ludzi z oddziałów aprowizacyjnych i pomocniczych.

Włosi stracili ogółem 94.000 żołnierzy, w czym: trzy dywizje włoskie w liczbie 39.000 ludzi, — dwie dywizje „czarnych koszul”, czyli 24.000 ludzi, jedna dywizja libijska — 14.000 ludzi oraz 10.000 ludzi z oddziałów aprowizacyjnych i pomocniczych.

Włosi stracili ogółem 94.000 żołnierzy, w czym: trzy dywizje włoskie w liczbie 39.000 ludzi, — dwie dywizje „czarnych koszul”, czyli 24.000 ludzi, jedna dywizja libijska — 14.000 ludzi oraz 10.000 ludzi z oddziałów aprowizacyjnych i pomocniczych.

Włosi stracili ogółem 94.000 żołnierzy, w czym: trzy dywizje włoskie w liczbie 39.000 ludzi, — dwie dywizje „czarnych koszul”, czyli 24.000 ludzi, jedna dywizja libijska — 14.000 ludzi oraz 10.000 ludzi z oddziałów aprowizacyjnych i pomocniczych.

Włosi stracili ogółem 94.000 żołnierzy, w czym: trzy dywizje włoskie w liczbie 39.000 ludzi, — dwie dywizje „czarnych koszul”, czyli 24.000 ludzi, jedna dywizja libijska — 14.000 ludzi oraz 10.000 ludzi z oddziałów aprowizacyjnych i pomocniczych.

Włosi stracili ogółem 94.000 żołnierzy, w czym: trzy dywizje włoskie w liczbie 39.000 ludzi, — dwie dywizje „czarnych koszul”, czyli 24.000 ludzi, jedna dywizja libijska — 14.000 ludzi oraz 10.000 ludzi z oddziałów aprowizacyjnych i pomocniczych.

Włosi stracili ogółem 94.000 żołnierzy, w czym: trzy dywizje włoskie w liczbie 39.000 ludzi, — dwie dywizje „czarnych koszul”, czyli 24.000 ludzi, jedna dywizja libijska — 14.000 ludzi oraz 10.000 ludzi z oddziałów aprowizacyjnych i pomocniczych.

Włosi stracili ogółem 94.000 żołnierzy, w czym: trzy dywizje włoskie w liczbie 39.000 ludzi, — dwie dywizje „czarnych koszul”, czyli 24.000 ludzi, jedna dywizja libijska — 14.000 ludzi oraz 10.000 ludzi z oddziałów aprowizacyjnych i pomocniczych.

Włosi stracili ogółem 94.000 żołnierzy, w czym: trzy dywizje włoskie w liczbie 39.000 ludzi, — dwie dywizje „czarnych koszul”, czyli 24.000 ludzi, jedna dywizja libijska — 14.000 ludzi oraz 10.000 ludzi z oddziałów aprowizacyjnych i pomocniczych.

Włosi stracili ogółem 94.000 żołnierzy, w czym: trzy dywizje włoskie w liczbie 39.000 ludzi, — dwie dywizje „czarnych koszul”, czyli 24.000 ludzi, jedna dywizja libijska — 14.000 ludzi oraz 10.000 ludzi z oddziałów aprowizacyjnych i pomocniczych.

# TO i OWO

# SPORT

## Krakowski zwycięża w Tuluzie

Tuluza. — Noworoczne wyścigi pływackie w Tuluzie — dzięki dość łagodnej temperaturze — cieszyły się znacznym powodzeniem wśród miejscowej publiczności. Tysiące widzów pa-

Krakowski powiększał stale dystans między sobą a resztą sportowców i ostatecznie przybył do mety o kilka metrów przed najbliższym przeciwnikiem. W klasyfikacji zajęli miejsca



Popisy pływackie... (P.W. 8788).

trzyło w nurty rzeki, gdzie 7-miu pływaków rozgrzewało się, jak mogło, szybkimi ruchami rąk i nóg.

Od samego początku, na czoło grupy wybił się znany mistrz pływacki Krakowski, a zaraz za nim płynęli — Boucart, Desbonnets i Paillard. Mimo znaczących wysiłków swych konkurentów,

kolejno: I. Krakowski w czasie 1 min. 53 sek.; II. Boucart; III. Desbonnets (Tourcoing), IV. Paillard, V. Cartonnet i t. p.

Pisma miejscowe podkreślają, że zwycięstwo Krakowskiego było całkiem zasłużone, zwłaszcza ze względu na tak poważną konkurencję.

## Zarządzenia przeciw inflacji w Ameryce

### Kącik dla gosposi

**KRÓLIK**  
Przygotować bulion z nóżek cielęcych lub też tylko z kości, marchewki, kilku cebulek, drobnych jarmużek, soli, pieprzu szklanki białego wina i 2 szklanki wody.  
Z kawałków surowego królika usunąć kości i dorzucić do bulionu.  
W ogniotrwałym naczyniu umieścić kawałki skórkę wierzchu wiej, pokrajane w talarki marchewki i cebulki, kawałki królika, o ile możności trochę świeżych grzybków i na wierzch znów ułożyć kawałki skórkę wierzchu, zalać bulionem i małym kieliszkiem czystej wódki, poczem przykryć szczelnie pokrywą.  
Gotować przez 3 godziny we wrzącej wodzie, a o ile możności — w piecu.  
Po dokładnym ugotowaniu porą trawę ostudzić, wyjąć i usunąć skórkę wierzchu. Utworzy się następnie bardzo ładna i smaczna galaretką, którą można podawać z listkami niesolonej sałatki.

**SKRUPULATNY**  
— Kocham panią!  
— Od kiedy?  
— Od jutra!  
— Dlaczego?  
— Bo... dziś mam przeprowadzkę!

**W RESTAURACJI**  
— Panie starszy, temu homarowi brak jednego kleszcza.  
— Stracił go w utarcze.  
— Dobrze, niech mi pan da zwycięzcę!

**Trochę humoru**

**ZBROJENIA AMERYKAŃSKIE**  
Waszyngon. — Departament wojny postanowił zcentralizować dyktację obózów i koszar. Jak wiadomo, na budowę nowych budynków wojskowych, zostało wyasygnowane 1.137 milionów dolarów.  
Z drugiej strony Prezydent Roosevelt zarządził wybudowanie 6.446 domków, przeznaczonych dla rodzin robotników, w nowoutworzonych centrach przemysłowych, z okazji wprowadzenia planu zbrojeniowego.

**ANIELKA**  
Anielkę. Schwyciła guwernantkę za chudą, drzącą rekę, pragnąc przycisnąć do ust. Ale panna Walentyna szarpnęła się gwałtownie i odskoczyła w tył.  
— Więc pani gniewa się na mnie? — spytała zmieszana dziewczynka.  
— Tyś nic temu nie winna, że cię źle wychowano... — odparła nauczycielka i szybko odeszła ku domowi.  
Anielka obraziła się i usiadła na ławce pod kasztanem. Przy niej legł Karus.  
— Zabawna sobie ta panna Walentyna! — myślała dziewczynka: — za wszystko gniewa się. Sama nie lubi i nie chce, żeby u nas było dobrze. Coby jej szkodziło, gdyby ten ogród był piękniejszy?... Albo żeby parobcy nie marszczyli się?... Przecież sam Pan Bóg kazał wszystkim kochać... A dawnoż to mówić ksiądz dziekan, że lepiej zasażać jedno drzewko, albo porządnie jednego biedaka, aniżeli wszystkie rozumy pozjadać...  
Później przypomniała sobie, że jeszcze parę lat temu było u nich lepiej. I ludzie weseli, i do

bytek piękniejszy, i ogród ładnie utrzymany.  
Jakże prędko zmieniają się rzeczy na tym świecie, skoro na wet trzydziestoletnie panienki umiały to ocenić!  
Wtem z odległości kilkadziesiąt kroków doleciał Anielkę cieniutki głosik dziecięcy: — „Malu!... malu!... malu!...” — któremu odpowiedziało wesołe chrząkanie prosiątka.  
Karuszek podniósł uszy. Anielka, zapomniawszy o swych dyktacjach, jednym skokiem stanęła na ławce i rozejrzała się.  
Za ogrodzeniem parku ciągnął się gościniec do miasteczka. Zdaleka widać było furę, otoczony tumanem kurzu, w której go kłębach iskrzyły się promienie słońca. Blżej — szło dwu ubogich Żydów.  
Jeden niósł jakiś duży przedmiot w szarej płachtce, drugi kiwając się buty na lasce.  
Jeszcze bliżej, nędzny konarami drzew i dygoczącymi liśćmi, tuż naprzeciw biały komi nad dworem, stała chata właściciela Gajdy, a przy niej dziewczynka w grubej koszuli

## CO PISZE PRASA? Po wystawie obrazów w Nicei i w Juan-les-Pins

### JUTRZEJSZA GOSPODARKA „L'EFFORT”:

„Każdy z nas wie dobrze, że jeden robotnik pracuje dla drugiego; pracownik krawiecki wykonuje ubranie dla pracownika szewskiego, który znowu przygotowuje buty dla pierwszego. Tak powstaje codzienne wyrównanie wzajemnych usług, które można uregulować prawie natychmiast, bez uciekania się do pomocy brzęczącej monety. Handel pracy jest właściwie instrumentem tego wyrównania, rację obywateli oszczędności biletów bankowych i złota. Wymaga on tylko dobrej woli i rozsądku. Kto zatem jeszcze wątpi w to, że nie można zastosować go skutecznie i z pożytkiem?”

### ADMIRAŁ LEAHY...

#### „L'AVENIR DU PLATEAU CENTRAL”:

„Odjazd p. Bullitt i Murphy wywołał pewne przykre uczucia, tym bardziej, że obywateli pogłoski, jakoby nie było przewidziane jakiegokolwiek ich zastąpienie przez innego ambasadora... przed podpisaniem ostatecznego układu pokojowego. Można sądzić, że akcja p. Henry Hays, naszego ambasadora amerykańskiego w tych trudnych warunkach przyczyniła się do tego, że Ameryka dowiadała się o Nowej Francji i że Amerykanie zrozumieli uspaniałych wysiłki, podjętych przez Marszałka Pétain. Smutni apostołowie, którzy uciekli z Francji, czynili bezradnie wysiłki, aby stać z drugiej strony morza niecień pogłoski o naszym kraju, umierającym pod wpływem straszliwej klęski. Jednakże ich nędzne wysiłki rozbiły się, a ich wielkie przemówienia radiofoniczne pozostają dotąd bez wpływu na opinię amerykańską, która wie, na kim polegać, o ile chodzi o wartość moralną i energię naszej Rewolucji Narodowej. „Tuscaloosa”, .. ten sam statek wojenny, na którym prezydent Roosevelt odbył swą inspekcję, został oddany do dyspozycji p. Leahy, aby go zawiązać na jego posterunek przy Rządzie Francuskim, szczerą przyjaźń która stale łączyła oba narody, potwierdziła się raz jeszcze w wyborze ambasadora, którego przybycie uszczęśliwi Francuzi witają z równą sympatią”.

### D. N. B. WYJASNIŁ POWODY BOMBARDOWANIA CENTRUM LONDYNU

Berlin. — Agencja D.N.B. ogłasza komunikat oficjalny nie miecki następującej treści: „Propaganda brytyjska oskarża lotnictwo niemieckie o niszczenie budynków historycznych w centrum Londynu, czyli w dzielnicy, zwanej „City”, gdzie niema obiektów wojskowych. „Jednakże sami Anglije przyznają, że „City” jest ośrodkiem finansowym Imperium brytyjskiego. „Wobec powyższego „City” może być uważane, jako prawdziwa cytadela Imperium i stanowi wobec tego obiekt wojskowy równie dobrze, jak baza nurkowców, okręty wojenne, czy też lotniska” — kończy D.N.B.

### NAFTA SOWIECKA DLA NIEMIEC

Berlin. — W Berlinie zaprzeczają pogłoskom co do tego, że Rosja Sowiecka nie jest w stanie dostarczać ropy Rzeszy. Przypomina się w tej sprawie umowę, zawartą pomiędzy Niemcami a Rosją Sowiecką i podkreśla się, że przeciwnie dostarczenie paliwa dla Niemiec stale wzrasta.

### CAGNES s./ MER

Szanowny Panie Redaktorze! Przy Nowym Roku zasłaniam najserdeczniejsze życzenia dla całego personelu mego ukochanego „Wiariusu Polskiego”, gdyż jest on całym moim ukochaniem. Po przeczytaniu „Wiariusu Polskiego”, to aż z radości nie tylko się ucieszę, ale jed-

Pierwszą działalnością nowo powstałej Komisji Kulturalno-Oświatowej przy nicejskim Czernym Krzyżu było urządzenie wystawy obrazów trzech malarzy, a następnie otwarcie świetlicy.

O wystawie w Nicei pisałam na gorąco t. j. w dniu jej otwarcia. Złośliwy chochlik pocztowy zagubił rękopis. Postaram się więc teraz wykrzesać z pamięci ogólne wrażenie. A więc przede wszystkim uczucie radości, gdy się weszło do sal na ulicy Congress. Jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej obojętne ściany pulsowały życiem. Każdy z trzech malarzy wykazał wielki dorobek artystyczny.

Największą, środkową salę upiększyły eksponaty Hirszpanga. Po ukończeniu Akademii Krakowskiej, malarz ten wyjechał do Francji i stąd obrazy jego wędrowały na wystawy, nie tylko stolic europejskich, ale również i za Ocean. Twórczość o dużej rozpiętości. Osobiście najbardziej podobały mi się portrety, choć niemniej interesujące są pejzaże. Kwiaty o mocnych barwach radują oczy. Wszystkie obrazy odznaczają się świetnym rysunkiem.

W drugiej sali królował St. Grabowski. Obrazy jego zdobią w Polsce ściany Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum muzeum Luksemburskie w Paryżu zakupiło również prace Grabowskiego. W Nicei zapoznaliśmy się z kilkunastoma pejzażami o delikatnym kolorystyce, a dużym rozmachu. Zachwyci-

ł mnie „Dom przy drodze” w otoczeniu palm i z perspektywą na lasy w oddali. Róże i goździki, martwa natura, oto twórczość artystyczna Grabowskiego.

Trzecia sala — Dąbrowskiego. Nazwałabym ją „salą z nieprawdopodobnego zdarzenia”. Inżynier Dąbrowski maluje zaledwie od trzech miesięcy, a obrazami jego zawieszono były cztery ściany. Podobno malował trochę jako młody chłopiec. Później porwał go tryby studiów i fachowej pracy technicznej. Wyrwany z warsztatu pracy na obczyźnie, za brał się do malowania. I zdolał wykończyć tak ładny obraz, jak „Przystań w Cannes”, pastelowy subtelny koloryst. Pelna wdzięku jest brama z glicyniami. Interesujące widoki morskie. Jeszcze często wyczuwa się walkę fachowca technika z fantazją malarza, ale wręcz na każdym obrazie widać coraz większe wyzwalanie się artysty.

W Nicei przy niejednym obrazie bieliła się kartka „sprzedane”. Po zamknięciu wystawy wszystkie prawie eksponaty, plus obrazy, powstałe w przeciągu ostatnich dwóch tygodni, przeniesiono do „Naszego domu” w Juan les Pins. I tutaj nadały sali jałnej i przyszłej świetlicy odświętny wygląd.

Podobno we Francji jest sporo Polaków. Szkoda, że znana graficzka — Stefania Dybowska nie brała udziału w wystawie. Miejsmy nadzieję, że wkrótce pozdziwiać będziemy prace i innych naszych rodaków malarzy.

Awu.

## Głosy Czytelników

### CRANSAC

Serdecznie dziękujemy zarządowi Piłki Nożnej, a szczególnie p. Gygankiewiczowi za ich starania w urządzeniu choinki dla dzieci i uchodźców. Było nam bardzo miło podczas świąt noworocznych przy śpiewie kolend i tamaniu się opłatkami wszystkim nam razem zbranym w domu polskim u p. Derella.

Dziękujemy także dziewczętom za odczytanie ślicznych listów.

W tym Nowym Roku 1941 blask choinki, przelicznej głos kolend małych dzieci i z rąk rąk podawany opłatek wigilijny wraz z życzeniami szczęścia, zdrowia i wytrwałości miały specjalne znaczenie. Obecna wojna rozpryszyła nas jeszcze więcej na obczyźnie. Tysiące rodzin polskich znalazło się bez pracy i środków do życia. Dlatego też rok 1941 witamy z nadzieją, że wyjdziemy oczyszczeni z dawnych grzechów naszych i odzyskamy to cośmy stracili, a uczciwie zapracowane oraz powrócimy do naszych ognisk rodzinnych, a wszystkim tym, którzy przyczynili się do umilenia nam tych świąt składamy z serca płynące Bóg zapłać.

Niedziela Ignacy

### W RÓBELEK

Skaczę wróbelek  
Przed domem Zosi.  
Załośnię ćwierka,  
O ziarno prosi.  
Śnieg pokrył pole,  
Wszystko sprzątnięte!  
Co było w lecie  
Do domu wzięte!  
Wierny nasz przyjaciel,  
Nie ma okruszynek!  
Wyrzuć Zosiu ziarnek,  
Spełnij swój uczynek!  
Szybko nasza Zosia,  
Przez szybkie wyrzała!  
I biednej ptaszynce,  
Garść ziarneczek dała!  
A biedny wróbelek,  
Dziękował też za to!  
Nie zapomni nigdy,  
Będzie śpiewał w lato!

### „WIARUSA POLSKIEGO” na rok 1941

do zdzierania kartek, ale tylko miesięcznych, wraz z miejscem wolnym do notatek, są już do nabycia w cenie po 10 franków za sztukę.

Należność prosimy wpłacać z góry na nasze konto pocztowe LYON 628-06.

Imprimerie de la PRESSE LYONNAISE 46, rue de la Charité, LYON (Rhône). Le Gérant: L. GUILLEN.

ZJEDNAJCIE CHOC KILKU ABONENTÓW — WYRZĄDZICIE IM PRZYŚLUGĘ.

### BUDYNKI ZE SŁOMY

W okolicy Karlsbad (w Szwecji) przeprowadzane są próby budowania domów z prasowanej słomy. Sposób budowania domów z prasowanej słomy wynikał z miejscowej sytuacji ziemskiej według projektu którego, zostały sporządzone odpowiednie plany i formy. Według twierdzenia wynalazcy budowlę z prasowanej słomy mają być tak samo trwałe, jak domy drewniane, a przewyższając je będą pod względem tanioci i zdolności izolowania od zewnętrznej temperatury, ponieważ słoma jest gorszym przewodnikiem ciepła niż drzewo.

### KONFERENCJA KRAJÓW WSCHODNIO-AZJATYCKICH

Tokio. — Radio japońskie donosi, że na przyszłą jesień będzie zwołana konferencja krajów wehondnio-azjatyckich. Będą zaproszone: Francuskie Indochiny, Tajland, Mongolia, Mandżuria, Indie Holenderskie i Chiny.

## OGŁOSZENIA

### KINA W LYONIE

CINE JOURNAL: Aragon i Izard Tann Hausser. Orch. Rysunki kolorowe. PATHE-PALACE. — Córka Studniarza z Raimu i Fernandel.

ROYAL. — Bicie Serca z Danielle Darrieux.

### POSZUKIWANIA

LISIKIEWICZ Adam, PARYTYKA Władysław, POTEMPSKI Władysław — z camp des Travailleurs polonais 973-e Groupe, Serrieres en Chautagne (Savoie), poszukuje krewnych i znajomych. (215).

GUMIŃSKA Zofia, zamieszkała dawniej w St - Marc s/Mer par St Nazaire, poszukiwana jest przez Pechalską Anne, 6, rue St-Julien - Albi (Tarn), która posiada wiadomości od męża. (216).

CZEREDNY Roman, zamieszkały w Lurs (Basses Alpes) poszukuje swego Alfonsa oraz Czaplackiej Wiktorii. Wszystkie wiadomości o nich przyjmie z wdzięcznością. (218).

KŁOCEK Stanisław, zamieszkały Cité du Bois Nr 24 w Commeny (Allier), poszukuje aspiranta Jurczenko Tadeusza, przebywającego ostatnio w szpitalu w Marsylii. (219).

STORY Ignacy, przebywający w Camp d'Internement — Melchnau, Canton Bern (Suisse), poszukuje swej żony Weroniki, zamieszkałej ostatnio w la Chapelle - Felcourt (Marne), a będącej ewakuowaną do Południowej Francji oraz Sosnkowskiego Bolesława, pracującego w Paryżu. (220).

## Kalendarze ścienne

„WIARUSA POLSKIEGO” na rok 1941 do zdzierania kartek, ale tylko miesięcznych, wraz z miejscem wolnym do notatek, są już do nabycia w cenie po 10 franków za sztukę. Należność prosimy wpłacać z góry na nasze konto pocztowe LYON 628-06.

Publikacja: Feljeton „Wiariusu Polskiego” Nr. 7

ALEKSANDER GŁOWACKI

# Anielka

(Ciąg dalszy)

— Co tobie za pytania chodzą po niedojrzałej głowie?... Co tobie do tego, że ja nie lubię?... Naturalnie, że nie lubię... Ani kolów, bo mi je strzelano albo wieszano, ani płaków, bo mi ich nie było wolno trzymać. I kwiatów nie chcę... Alboż jest na świecie grządką ziemi, którą należało do mnie? Ja przecież nie pochodzę z jasnie panów! Spacery także mi zbrzydły, bom na nich musiała być stróżem i niewolnicą dzieci — złychem. O, jakas ty ciekawa moja Anielka!... Jak ciębie interesują cudze gusty!

Niespodziewany ten wybuch złości, czy tliwości, wzruszył